



RadioMaryja.pl



PO RAZ PIERWSZY W HISTORII OBCHODZILIŚMY NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ

14 lutego 2025 20:46 / w [Informacje](#), [Polska](#)

Radio Maryja

83 lata temu powstała Armia Krajowa – największa armia podziemna w okupowanej Europie. W rocznicę jej powołania po raz pierwszy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej.

Pani Irena Paślawczyk przekazała do Muzeum Armii Krajowej w Krakowie pamiątki po swoim krewnym, żołnierzu Armii Krajowej z Wileńszczyzny.

Losy żołnierzy AK na Kresach Wschodnich były wyjątkowo trudne – opowiadał dyrektor Muzeum, dr Jarosław Szarek.

– Oni stracili nie tylko to, co wszyscy żołnierze AK (...), ale oni stracili swe domy, swoją ziemię, na której często żyli od pokoleń – powiedział dr Jarosław Szarek.

Żołnierze AK z Kresów byli jako pierwsi poddani represjom NKWD i innych sowieckich zbrodniczych organizacji. Kultywowanie pamięci o naszych bohaterach na terenach zabranych przez Związek Sowiecki było totalnie zakazane. Aby uchronić nas przed zapomnieniem o żołnierzach polskiego podziemia, Muzeum Armii Krajowej w Krakowie stworzyło bazę danych.

Jest w niej 26 tysięcy nazwisk żołnierzy Armii Krajowej z Kresów Wschodnich – mówił wicedyrektor Muzeum, dr hab. Olgierd Grott.

– To nie jest baza samych nazwisk, tak że mamy kolumnę 26 tys. nazwisk, ale to są biogramy, a więc daty urodzenia, imiona rodziców, braci, sióstr, cała historia życia – wskazał dr hab. Olgierd Grott.

W piątek szczególnie pamiętaliśmy o wszystkich żołnierzach AK. Po raz pierwszy obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej.

Święto na początku stycznia ustanowił Sejm. Prezydent Andrzej Duda rano złożył kwiaty na grobach dowódców Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej na Wojskowych Powązkach.

– Jesteśmy tu, by oddać hołd komendantom, dowódcom kolejnych formacji zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego, poczynając od Służby Zwycięstwu Polsce przez Związek Walki Zbrojnej aż wreszcie do Armii Krajowej.

To dzisiejsze spotkanie przy grobach gdzie spoczywa tylu żołnierzy AK, którzy walczyli przeciwko niemieckiej okupacji, ma wymiar szczególny, bo po raz pierwszy odbywa się w dniu święta narodowego – Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej – które zostało ustanowione osiem dni temu.

Dziękuję wszystkim, którzy zawsze przybywają, pamiętają, dbają o groby żołnierzy Armii Krajowej, zapalają świece, oddają hołd – realizują tę niezwykle ważną patriotyczną służbę pamięci – wskazał prezydent.

– Polskie Państwo Podziemne było zjawiskiem unikatowym w historii świata, podobnie jak Armia Krajowa, która w momencie swojego powstania, kiedy gen. Władysław Sikorski w 1942 roku przeformował Związek Walki Zbrojnej w AK, liczyła 100 tys. żołnierzy. Ale już dwa lata później – prawie 400 tys. żołnierzy. Młodzi ludzie wierzyli, że mimo okupacji sowieckiej uda się odzyskać wolne, suwerenne, niepodległe państwo. (...)

Mimo że byli słabo uzbrojeni, czasem w ogóle, walczyli w oddziałach partyzanckich, w powstaniu warszawskim, wszędzie tam, gdzie byli potrzebni; wykonywali wyroki Polskiego Państwa Podziemnego na zbrodniarzach, bandytach niemieckich, którzy mordowali ludność cywilną – dodał prezydent Andrzej Duda.



14 lutego 1942 roku Armię Krajową powołał naczelny wódz, gen Władysław Sikorski. Powstała ona z przekształcenia Związku Walki Czynnej.

AK była największą podziemną armią w II wojnie światowej – przypomniał Daniel Sieczkowski, historyk.

– **Bez wątplenia jest to ewenement na skalę europejską, bo w roku 1944, w szczycie działalności, było to – szacuje się – od 350 tys. do 380 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Dodajmy jeszcze do tego, że była to armia ochotnicza, to nie była armia z poboru – zaakcentował Daniel Sieczkowski.**

Armia Krajowa to armia wielu bohaterów. Wystarczy wspomnieć generała Stefana Roweckiego „Grota”, pierwszego dowódcę AK; generała Augusta Fieldorfa „Nila”, dowódcę Kedywu; pułkownika Witolda Pileckiego czy zwykłych żołnierzy, jak porucznika Tadeusza Zawadzkiego „Zośkę”.

Niestety ich walka z niemieckimi okupantem nie przyniosła spodziewanych efektów.

– Armia Krajowa, która przez pięć lat przelała morze krwi, nie doczekała niepodległej Polski, wielu żołnierzy trafiło do więzień. Czas powojennych rządów komunistycznych to był czas, gdy żołnierzy AK witał klejony na ulicach plakat: „Zapluty karzeł reakcji” – podsumował dr Jarosław Szarek.

Wielu żołnierzy AK po zakończeniu działań wojennych kontynuowało walkę o niepodległą Polskę z nowym sowieckim okupantem. Wielu trafiło do więzień, wielu straciło życie.

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej jest także oddaniem honoru i podziękowaniem dla ostatnich żyjących żołnierzy AK.

TV Trwam News

<https://www.radiomaryja.pl/informacje/po-raz-pierwszy-w-historii-obchodziliśmy-narodowy-dzien-pamieci-zolnierzy-armii-krajowej/>